

Prezydent Wałbrzyska z PO w obronie imigrantów

3 kwietnia 2025

Prezydent Wałbrzyska Roman Szełemej podczas sesji Rady Miasta wygłosił tyradę pod adresem Polaków i stanął w obronie imigrantów. Zdaje się nie zauważać związku imigracji z przestępczością. Dane mówią jednak coś innego.



Według Szełemeja przemoc w Polsce dotyczy przede wszystkim rodzin polskich, a nie imigrantów. „Przemoc domowa czy przemoc w ogóle przede wszystkim dotyczy w 99,99% naszych rodzin, naszych w rozumieniu niezwiązanych z ruchem, czy jakimkolwiek uczestnikami migracji” – stwierdził prezydent Wałbrzyska.

Dodał, że przestępstwa wśród imigrantów są „całkowicie incydentalne, będące elementem powiedziałbym naturalnych zjawisk społecznych wynikających z przemieszczania się ludności”. Szełemej uznał, że łączenie problemu przemocy domowej z migracją jest „intencjonalnym nadużyciem i upolitycznianiem tej sprawy”.

Prezydent Wałbrzyska, mówiąc dalej, wskazał na rosnące spożycie alkoholu jako jeden z głównych czynników przyczyniających się do przemocy w polskich rodzinach. „W Polsce jesteśmy świadkami rosnącego spożycia alkoholu, rosnącej patologii związanej ze spożyciem alkoholu. Aktualnie mamy drugie miejsce w Europie pod względem liczby zgonów związanych z nadużywaniem alkoholu” – kontynuował. Dodał również, że z nadużywaniem alkoholu „wiążą się akty chuligaństwa, agresji, również przemocy, również domowej”.

Szełemej pracuje również jako lekarz w szpitalu i stwierdził, że w swojej pracy zawodowej nigdy nie spotkał się z aktem przemocy ze strony imigrantów. Winni mają być tylko i

wyłącznie Polacy. „Ja nie pamiętam przez ostatnie 30 lat, pracując w szpitalu, żeby w aktach przemocy, które są często związane z różnego rodzaju urazami i potrzebą pomocy medycznej, brał udział ktokolwiek w Wałbrzychu niebędący mieszkańcem Wałbrzycha w sposób naturalny kojarzony z naszą społecznością” – powiedział. A o tych przypadkach, których rzekomo nie widział, ale coś tam słyszał, powiedział jako o przypadkach „o tak małej częstości występowania, że zwracanie na te przypadki uwagi jest absolutnie nieuprawnione i nieuzasadnione”.

Generalnie Szełemej w swojej wypowiedzi stara się przekonać, że nie występuje związek między sprowadzaniem imigrantów a rosnącą liczbą przestępstw. Tymczasem dane mówią coś zupełnie innego. Na tzw. Zachodzie, gdzie sprowadzanie imigrantów jest na porządku dziennym, już nawet zwolennicy multi-kulti oficjalnie przyznają, że coś poszło nie tak. W Polsce także obserwujemy niepokojące dane o przestępczości – głównie imigrantów ze Wschodu, bo tych jest w Polsce najwięcej.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info